



infor mator

RYNKOWY



GLIWICE. Czy planowana likwidacja komunikacji tramwajowej stanie się przedmiotem referendum? Do Biura Rady Miejskiej wpłynęła petycja mieszkańców w tej sprawie. Referendum zapowiadają również związkowcy z Sierpnia 80. Oni z kolei chcą w ten sposób odwoływać prezydentów miast, którzy zamierzają zlikwidować linie tramwajowe. Jak skończy się ten referendalny wyścig?

Pod petycją, która trafiła do Przewodniczącego Rady Miejskiej, podpisało się 190 mieszkańców. Zwracają się oni do radnych o podjęcie uchwały „w sprawie przeprowadzenia referendum dotyczącego planowanej całkowitej likwidacji komunikacji tramwajowej w Gliwicach”.

W celu ograniczenia kosztów, referendum miałyby się odbyć razem z wyborami do Parlamentu Europejskiego. Petycja to inicjatywa grupy mieszkańców śródmieścia. Rada Miejska zajmie się nią na najbliższej sesji, 23 kwietnia. Będzie to przedostatni, 27 punkt obrad.

Jak się dowiedzieliśmy, mieszkańcy nie mogą radnych do niczego zmusić. Jeżeli miejscy rajcy

Wyścig do referendum

zadecydują, że nie będą podejmować uchwały w sprawie referendum, to na tym sprawa się kończy. Przy najmniej w razie. Mieszkańcom, niezadowolonym z postawy radnych pozostaje zbieranie podpisów pod wnioskiem o kolejne referendum - tym razem dotyczące



Nina Drzewiecka
nina@rynkowy.pl

odwołania Rady Miejskiej w całości.

Z nieoficjalnych informacji wynika, że obecnie petycja mieszkańców sprawdzana jest pod względem formalnym przez prawników z magistratu. Swoje referendum przygotowują również związkowcy z Sierpnia 80. Na początek

zapowiedzieli swoją pikietę w obronie tramwajów. Rozpocznie się ona 23 kwietnia o godzinie 13.30 przed Urzędem Miasta w Gliwicach. W jej trakcie związkowcy będą zbierać podpisy pod wnioskiem o referendum w sprawie odwołania opowiadającego się za likwidacją tramwajów prezydenta Zygmunta Frankiewicza.

Postawa chłopca była wzorowa – przyznają funkcjonariusze

7-latek kontra włamywacz

ZABRZE. Pamiętajcie 7-letniego Kubę z Zabrze, który powiadomił policję o włamaniu do mieszkania babci?

Chłopak, razem ze swoją tatą i młodszym bratem gościł w środę w Urzędzie Miejskim w Zabrzu i opowiedział o całym zdarzeniu. Mimo, że historia, która się wtedy wydarzyła daleka jest od komizmu, chwilami w sali magistratu było bardzo wesoło.



Katarzyna Kowal
katarzyna@rynkowy.pl

Wesoło było za sprawą 7-latka, głównego bohatera całego zdarzenia. Sympatyczny Kuba Włoka, trochę już zmęczony „burzą

Kubie, na spotkaniu z prezydentem Zabrze, Małgorzatą Mańką-Szulik, towarzyszył dumny ojciec - Oczywiście, że jestem dumny z syna, że tak zareagował. Cieszę się, że to wszystko dobrze się skończyło.

Odbierając upominek za swój wyczyn, chłopiec zdążył się jeszcze, mimochodem, „poskarżyć”: - Jak



medialną” jaka się rozpętała wokół niego, w zabawny sposób przedstawił mało zabawne wydarzenie.

- Ja i mój młodszy brat trzęśliśmy się ze strachu. Wiedziałem jednak, że koniecznie muszę zareagować. Podczas, gdy babcia próbowała wypchnąć z mieszkania włamywacza, ja zadzwoniłem na policję – opowiadał.

Z relacji 7-letniego bohatera wynikało, że chłopca najbardziej zdenerwował fakt, że złodziej chciał ukraść czapkę jego młodszego brata. Tego, widać, było już za wiele.

dzwoniłem na policję, to telefon odebrali dopiero za drugim razem.

- Zrobimy z tym porządek – obiecała rozbawiona Prezydent.

Przypomnijmy. Do zdarzenia doszło pod koniec marca. Do jednego z mieszkań wtargnął nietrzeźwy, awanturujący się mężczyzna. 7-letni chłopiec, który przebywał w mieszkaniu razem z babcią, zareagował szybko wykręcając numer 997. Po chwili funkcjonariusze przyjechali na miejsce i zatrzymali włamywacza. Jak podkreślali funkcjonariusze, postawa chłopca była wzorowa. Kuba przedstawił się, podał dokładny adres zamieszkania, opisał zaistniałą sytuację i poprosił o przyjazd policji.



GLIWICE. W poniedziałek odsłonięto tablicę upamiętniającą postać Wojciecha Korfatego. Autorem i wykonawcą tablicy jest doc. dr hab. inż. Franciszek Maurer - architekt i malarz, a także były żołnierz Armii Krajowej. Betonowa tablica z wizerunkiem popiersia Korfatego zawieszona na ścianie budynku narożnej kamienicy stojącej u zbiegu Alei Korfatego i ul. Wieczorka.

